

30 izraelskich żołnierzy aresztowało 16-latkę

23 grudnia 2017

W ciągu kilku dni stała się symbolem izraelskiej okupacji Palestyny. 15 grudnia w jej wsi Nabi Saleh pod Ramallą na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu żołnierze izraelscy, po stłumieniu manifestacji przeciw amerykańskiemu uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela, obrzucili zabudowania miejscowości granatami z gazem łzawiącym i strzelili pociskiem gumowym w twarz 13-letniemu kuzynowi Ahd Mohamedowi Tamimi. Taki był początek historii, która budzi poruszenie na całym świecie.

16-letnia Ahd Tamimi wraz z kuzynką próbowały wówczas zmusić do odejścia dwóch uzbrojonych żołnierzy, „by nie zrobili nic złego innym”. Krzyczały na nich, popychały, a Ahd wymierzyła nawet niezbyt udanego kopniaka, zanim w końcu odeszli. Wideo z tą sytuacją znalazło się w palestyńskim internecie. Pewnie nie wywołałoby to żadnych reakcji, gdyby nie zainteresowały się tym izraelskie media. Politycy rządzącej ultranacjonalistycznej prawicy krytykowali bierność żołnierzy i domagali się ukarania Ahd.

Publiczność izraelska do dziś nie może przełknąć kary kilkunastu miesięcy więzienia dla żołnierza, który dał się sfilmować, gdy zastrzelił leżącego na ziemi, bezbronnego Palestyńczyka. Stąd gniew w stosunku do „bezkarnej” Ahd. Izraelski minister edukacji Naftali Bennet ogłosił, że powinna dostać dożywocie.

W nocy z 18 na 19 grudnia 30-osobowy oddział wojsk okupacyjnych otoczył dom Ahd i aresztował ją, co filmowała z kolei telewizja izraelska. Zdjęcia z tej akcji, jak i te poprzednie, gdy Ahd z kuzynką szarpia żołnierzy, widać na wideo dziennika Ha'aretz.

20 grudnia Ahd Tamimi stanęła przed izraelskim sądem wojskowym. Została oskarżona o napaść na żołnierza, za co grozi jej 7 lat więzienia. Aresztowano również jej kuzynkę i matkę, która próbowała odwiedzić ją w więzieniu.

Obrazy z „napadu” Ahd i jej aresztowania pokazały czołowe światowe telewizje. Zainteresowanie Palestyną wzrosło po kontrowersyjnym, amerykańskim uznaniu Jerozolimy (Al-Kuds) za stolicę Izraela. Stany Zjednoczone zostały całkowicie izolowane w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, gdy musiały użyć weta, by nie dopuścić do rezolucji potępiającej deklarację Trumpa. Za to Zgromadzenie Ogólne ONZ, gdzie nikt nie ma prawa weta, zdecydowanie odrzuciło jego jednostronną decyzję, mimo prób zastraszania państw przez administrację amerykańską.

Od momentu jej podjęcia na całym świecie doszło do manifestacji protestacyjnych. W Palestynie wojsko zabiło do tej pory 8 manifestantów (w tym inwalidę na wózku) i kilkuset raniło.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu